

"Ciężkie sankcje", tak określiła UEFA to czym może obciążyć Romę po wydarzeniach sprzed wtorkowego spotkania Liverpool-Roma, w których podczas starcia kibiców zraniony został jeden z sympatyków Liverpoolu, który przebywa obecnie w szpitalu w stanie śpiączki i z uszkodzeniem mózgu.

Giallorossich czekają kary, ale na wydarzeniach ucierpiał już poważnie wizerunek klubu. W związku z zachowaniem swoich tifosi mocny komunikat wystosowała od razu Roma. Jakie sankcje mogą być brane pod uwagę? Na pewno nie obejdzie się bez kary finansowej oraz zakazu pojawienia się kibiców Romy na kilku wyjazdowych meczach europejskich pucharów w przyszłym sezonie. Według niektórych źródeł, mimo że do starć doszło w Anglii, możliwe jest nawet zamknięcie Olimpico czy też Curva Sud na jeden, dwa spotkania europejskich pucharów w kolejnym sezonie, choć są to mało prawdopodobne hipotezy z uwagi na to, że impreza nie miała miejsca w Rzymie. Podobnie jest z ewentualną karą finansową dla Liverpoolu. Angielski klub bowiem wprowadził wszelkie potrzebne środki ostrożności na samym stadionie, gdzie nie doszło do żadnych incydentów. Te miały miejsce poza obiektem, gdzie z kolei wyraźnie brakowało odpowiedniej ilości służb porządkowych. Najmniej prawdopodobne hipotezy dotyczą wykluczenia Romy z rozgrywek UEFA. W tych najcięższych przypadkach europejska federacja stosowała do tej pory sankcje w zawieszeniu czyli możliwość wykluczenia z pucharów, jeśli takie incydenty powtórzą się w jakimś okresie czasu.

Autor: abruzzo